

# Polonian.com

www.polonian.com - Linki - Kontakt - English version



16-09-2003

Strona główna

Aktualności

**Wybierz dział:**

Polonia

Kraj

Opinie

Za i Przeciw

Polityka

Gospodarka

Kultura

Komentarze

Publicystyka

**Wybierz autora:**

Z.M. Rurarz

E. Kos

P. Korycki

St. Bobrowski

W. Głowacki

Czytaj innych

Przegląd prasy

Wybierz

Humor

Szukaj uśmiechu

Archiwum

Szukaj

- ▶ Strona główna
- ▶ Odsyłacze
- ▶ Redakcja
- ▶ Ogłoszenia
- ▶ E-mail
- ▶ Prenumerata

Redakcja

Polonian.com

Warte polecenia

O wakacyjnej przygodzie nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim w ciekawym reportażu pisze Justyna Kwaśniewska - **Byłam żakiem krakowskim. Polskę mamy w sercu** - to z kolei rozmowa z Prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, Edwardem Moskałem. Natomiast Ewa Kos proponuje analizę warunków pracy

## Polecamy

### Prezydencka dynastia?

Zdzisław M. Rurarz




15-09-2003

Wśród wielu dochodzących ostatnio głosów z Polski, doszedł jeszcze jeden - wybory prezydenckie.

Nie jest to, co prawda, sprawa na dzisiaj, ani nawet na jutro, gdyż prezydenckie wybory odbędą się w Polsce dopiero w 2005 r., zapewne nie wcześniej niż w listopadzie, ale ludzie już zaczynają nimi żyć. Coś jak w USA, gdzie ledwie skończą się jedne wybory, a już zaczynają drugie. W Polsce jednak, nie tak jak w USA, gdzie prezydentom trafia się nie dotrzeć do końca kadencji, nie ma sensu zaprzętać sobie głowy wyborami na dwa lata naprzód. Inna rzecz, że w odróżnieniu od USA, gdzie jest wiceprezydent, w Polsce go nie ma i z tym jest teraz nieco kłopotów, bo któż w razie czego zastąpiłby prezydenta?. Z tego nie wynika, że wierzę, albo życzę Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, przedterminowego odejścia z urzędu. Chyba, że stanie się coś nadzwyczajnego i urząd prezydencki, jak to niezbyt ładnie ujmuje paragraf 2 artykułu 128 Konstytucji, zostanie "opróżniony". Wtedy następcę Kwaśniewskiego trzeba będzie wybierać.


W Polsce już raz tak było, po tym jak prezydent Gabriel Narutowicz został zastrzelony 16 grudnia 1922 r. przez nacjonalistę Eligiusza Niewiadomskiego. Jego następców w II RP nikt już jednak nie zabijał, podobnie jak w PRL, choć tutaj z głowami państwa różnie bywało od strony formalnej. W III RP też nikt prezydentów nie zabija. Nie ma bowiem z prawdziwego zdarzenia nacjonalistów, komunistów, faszystów, anarchistów, populistów, ani nawet centrystów, którzy porwaliby się na zamach na głowę państwa. Są gangsterzy, co prawda, ale ci są zblatowani z władzą, jak nie polską, to ościenną, a więc nie mają interesu zabijając prezydentów.

Nie ma też chyba obawy, że zły stan zdrowia



**REGISTERPOL.COM**

MONTREAL'S  
WEB HOSTING



VISIT NOW

FROM \$ 5.95

Genealogia  
Polska

**TSS Komputery  
w Chicago**

**JJ Light -**  
prace elektryczne  
przez dniescia Chicago

**SARMATA**

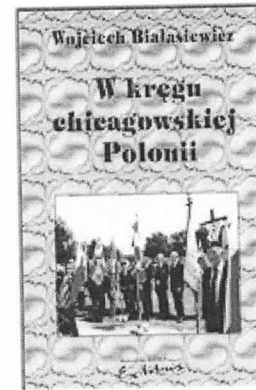
biuro genealogiczne



dziennikarskiej w rzeczywistości, w jakiej znalazły się Stany po ataku na WTC - **Chodzi o dziennikarską niezależność.**

09260

spowoduje złożenie urzędu przez Kwaśniewskiego. Jeden z jego poprzedników, Stanisław Wojciechowski, cieszył się świetnym zdrowiem, dożywając sędziwego wieku i gdyby sam nie zrezygnował z urzędu, to długo byłby prezydentem. Ignacy Mościcki z kolei miał zaniki pamięci, ale ani myślał odchodzić przed czasem z prezydentury. Dopiero będąc na przymusowej emigracji w Rumunii sam się z niej zwolnił. Tylko Władysław Gomułka i Edward Gierek, niepisane głowy PRL, mieli jakoby jakieś "kłopoty ze zdrowiem" i odeszli przed czasem ze swoich stanowisk. Mieli szczęście, że na tym się skończyło, gdyż w "realnym socjaliźmie" mogli, będąc w świetnym zdrowiu, przenieść się w zaświaty z niewiadomych przyczyn, jak to się przytrafiło Bolesławowi Bierutowi.



Kwaśniewski niczego podobnego nie ma powodu obawiać się. Co najwyżej, jeśli będzie nadal szoferem Jana Kulczyka, to może kiedyś mieć tragiczny wypadek samochodowy, ale tylko jeśli zderzy się z ciężarówką, gdyż z osobowym jego opancerzony samochód kolizję wytrzyma. Ze zdrowiem, jako dawny polityczny szef od sportu, też pewnie kłopotów nie ma, a jeśli jeszcze będzie trzymał swoją wagę na uwięzi i nie będzie za dużo pociągał mocnych trunków (vide Charków), to ze zdrowiem sobie poradzi.

O co więc chodzi? No cóż, Kwaśniewski, choć właściwie nic mu nie zagraża, z prezydentury będzie jednak musiał odejść pod koniec 2005 r. Zgodnie bowiem z paragrafem 2 artykułu 127 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., prezydent w Polsce może być powtórnie wybierany tylko raz. Gdyby nie to, to zapewne Kwaśniewski wygrałby po raz trzeci. Popularność jego jest bowiem nadal olbrzymia i nie przeszkadza jej nawet "afery Rywina". Mimo wszystko, musi się pożegnać z prezydenturą i niech ma o to pretensje sam do siebie. On przecież był w olbrzymim stopniu autorem obecnej konstytucji. Pisał ją "pod Wałęsę", a powinien pisać pod siebie! Na nieszczęście dla siebie, nie przewidział rozwoju wydarzeń, choć powinien. Gdyby zdał magisterski egzamin, to zdałby i obowiązkowy egzamin z marksizmu-leninizmu, a ten przecież odczytywał ponoć przyszłość bez pudła.

Ale czy Kwaśniewski musi odejść?

I tak i nie. Sądząc bowiem z głosów z kraju, jego małżonka, Jolanta Kwaśniewska, ma w chwili obecnej najwięcej szans zostać jego następcą.

Wyborny pomysł, słowo daję! Od strony ekonomicznej w pierwszym rządzie.

W ośrodku "Mewa" w Juracie, państwo Kwaśniewscy (za pieniądze podatników, rzecz jasna) wybudowali już różne obiekty, tak jak rozbudowują przedwojenny Zameczek Prezydencki na Zadnim Groniu k. Wisły oraz przedwojenny Dworek Prezydencki w Ciechocinku. Natrudzili się sporo, a więc niech coś z tego mają! Trudy ich zostaną przecież w rodzinie! A tak, przyjdzie jakiś nowy prezydent i może nie zechce zamieszkiwać w tych za ciężkie pieniądze remontowanych i rozbudowywanych obiektach. Wtedy podatek będzie znów musiał łożyć na jakieś nowe. Może następca, jeśli nie będzie nim p. Jolanta, zapragnie zameczku na Kasprowym, albo na Śnieżce czy jeszcze gdzieś indziej. Kto wie na przykład co byłoby, gdyby prezydenturę objął znów Lech Wałęsa. Mógłby przecież zamknąć Łazienki, żeby w ich sadzawkach łowić sobie spokojnie rybki...

Niech lepiej więc prezydentem będzie Jolanta Kwaśniewska. Pod warunkiem jednakże, żeby nie tak jak w Juracie, nie wybuduje jakiejś wieży koło Kolumny Zygmunta lub Kościoła Mariackiego. Poza tym, wszystko inne niech sobie robi. Im więcej będzie przebywać poza Warszawą - tym lepiej.

Niezależnie od tych warunków, mam jeszcze pod adresem państwa Kwaśniewskich inną propozycję. Otóż, póki jeszcze cieszą się popularnością, a na czele rządu stoi Miller i SLD ma ze swoimi sojusznikami silną pozycję w Zgromadzeniu Narodowym - niech zmienią konstytucję! Art. 235 taką zmianę dopuszcza, a jednym z jej projektodawców może być także prezydent. Zmiana przejdzie więc z całą pewnością.

O jaką zmianę chodzi? O utworzenie urzędu wiceprezydenta! Prezydentem będzie Jolanta Kwaśniewska, a na wiceprezydenta wybierze się Aleksandra Kwaśniewskiego. Po pięciu latach Aleksander zostanie znów prezydentem, a Jolanta wiceprezydentem. Potem jeden z urzędów (albo kolejno oba) będzie mogła objąć ich córka, lub ewentualnie zięć, a w dalszej przyszłości ich dzieci (jeśli będą).

W ten sposób Polska dorobi się prezydenckiej dynastii!

A niby dlaczego nie? W historii mieliśmy już dynastie Piastów, Jagiellonów i możemy mieć jeszcze Kwachów (Kwaśniewscy powinni zmienić nazwisko dla tego celu, które zresztą

jest już i tak w obiegu). Królów Aleksandrów nie mieliśmy, tylko książęta, w tym wielkich. Prezydentów Aleksandrów też nie mieliśmy, jeśli nie liczyć Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa PRL. Królowej Jolanty, ani księżnej, nie było jednak dotąd. Jest więc okazja odrobić to zapóźnienie i wybrać p. Kwaśniewską na prezydenta!

Jak ludzie na to zaregują?

Nie zawiodą. Polak potrafi przecież wybierać kogo nie powinien...

**Zdzisław M. Rurarz - notka biograficzna**

[ Wróć do listy ]

Przedruk artykułów możliwy po zamieszczeniu informacji o ich pochodzeniu - link do Polonian.com. Wszystkie znaki graficzne i loga użyte w tym serwisie należą do ich właścicieli. Opinie wyrażane w tym serwisie są własnością autorów i niekoniecznie muszą odpowiadać opiniom wyrażanym przez serwis Polonian.com.

